

Wołaj mnie – Seweryn Krajewski

Zobacz jak niewiele i jak wiele było:

Przezroczysta noc... jak cień,

Złotych nitek drzenie

Wtedy jeszcze wszystko,

Co nam się przyśniło

Mogło budzić się... jak dzień

I było spełnieniem

Wołaj mnie tamtym głosem, wołaj mnie Życie,

Nie baw się moim losem, nie baw się Życie,

Daj nam czas i nie drwij i nie kpij z nas Życie,

Usłysz nas, bo masz nas tylko jeden raz

Tyle się pragnęło, tyle się traciło

Własną trasą dzień po dniu jak łupina płynął

Aż w końcu to wszystko,

Wszystko – jednym było

I zabrakło ust... i słów

Oniemiałych chwilą

Wołaj mnie tamtym głosem, wołaj mnie Życie,

Nie baw się moim losem, nie baw się Życie,

Daj nam czas i nie drwij i nie kpij z nas Życie,

Usłysz nas, bo masz nas tylko jeden raz

To nie tak wiele – ale najwięcej,

To nie tak łatwo – jak chciało serce,

To nie tak mocno – ale najmocniej,

To nie tak prosto – ale najprościej

Okruchy postu po karnawale,

Kwiat, który ostygł, to wszystko, ale

Nie takie ładne, a najpiękniejsze,

Nie takie święte – ale najświętsze

To tylko życie, to życie aż



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych